



Święty Wojciech

PISMO PARAFIALNE

Nr 11(150)

• POZNAŃ •

Grudzień 2018 r.

Czekając na Boga...

Z czekaniem na Boga jest jak z otrzymywaniem prezentów. Kiedy ktoś wręcza mi prezent ładnie opakowany, tak naprawdę nie wiem, co znajduje się w środku. Mogę jedynie puścić wodze fantazji i próbować zgadywać, co tam jest. W czasach mojego dzieciństwa można było łatwiej przewidzieć i z większym prawdopodobieństwem odgadnąć, co kryje zapakowany prezent. A to skarpety albo szalik, a to krawat... Dzisiaj nie jest to takie proste, bo w środku może być wszystko!

Kiedy biorę prezent do ręki, nie wiem, co jest w środku. Przypuszczam jednak, że dla obdarowującego jestem kimś ważnym, skoro chce mnie obdarować. Stracił przecież swój czas, musiał się trochę natrudzić, by znaleźć prezent, poniósł jakieś koszty... A wszystko po to, by mnie obdarować...

A jak to jest z Panem Bogiem? Bóg, który przychodzi, jest jak prezent od bliskiej osoby. Nie wiemy, kiedy i jak; zawsze nas zaskakuje. Ale ufamy, że przyjdzie, bo jesteśmy dla Niego ważni, najważniejsi... Bóg chce nas obdarowywać Sobą! Dlatego czekamy na Boże Narodzenie...

Drodzy Parafianie! Życzę Wam, abyście zawsze czuli się obdarowywani przez Boga.

ks. Trojan

O świecie

Grudzień, tuż przed wschodem słońca. Na Wzgórzu św. Wojciecha pojawia się kilka osób, robi się mały ruch na ulicy, większość zmierza w jednym kierunku. W naszym kościele panuje niecodzienny półmrok, rozświetlony tylko skromnym światłem świec i lampionów. Jedna ze świec, symbolizująca Maryję, *Gwiazdę Zaranną*, rozbłyska nagle większym światłem, zapowiadając nadejście Tego, który sam jest Światłością–Tego, na którego wszyscy czekamy. A gdybyśmy przestali czekać? Albo zapomnieli, jak się czeka? Tu z pomocą przychodzi nam liturgia i nasza wspólnota parafialna.

Już sama pora sprawowania Mszy Świętej roratniej (w naszej parafii o 6.45) pomaga nam wejść głębiej w czas Adwentu. O tak wczesnej porze nie jesteśmy jeszcze pochłonięci codziennymi sprawami. Doświadczamy tego szczególnego rodzaju ciszy; tu ma szansę zrodzić się w nas to, co najlepsze. Słowo Boże odnajduje w końcu miejsce, aby w nas zakiełkować. To wspaniałe, że – dzięki uczestnictwu w roratach – jednym z pierwszych słów, które słyszymy tego dnia, jest słowo Boże! A są to słowa pełne mocy, jak chociażby to ze środy I tygodnia Adwentu: „I powiedzą w owym dniu: oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia!” (Iz 26, 9). Tą, która w pełni zaufała, jest Maryja. Ona też towarzyszy nam w liturgii, uczy cierpliwie czekać.

Na niespełna cztery tygodnie roraty łączą ludzi, którzy w takim składzie nie spotykają się w ciągu roku. Tę grupę można by nieformalnie nazwać: WSPÓLNOTĄ ADWENTOWĄ. Tylko na roratach rozbrzmiewa śpiew specjalnie tworzonej na tę okazję scholi. Grupie młodych muzyków, m.in. ze szkoły muzycznej przy



ulicy Solnej oraz Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu, przewodzą Magdalena Morawska oraz Kasjan Drogosz. Szczególną okazją do nawiązania relacji jest śniadanie. Po roratach można się rozgrzać, popijając ciepłą herbatę i poczęstować chrupiącymi bułkami z dżemem, przygotowanymi przez nasze Parafianki. Pomimo tego, że wraz z pierwszą gwiazdką WSPÓLNOTA ADWENTOWA na ponad 11 miesięcy przechodzi w stan hibernacji, zawarte przyjaźnie trwają cały czas.

Adwent jest też czasem odkrywania powołań. Dobrze pamiętam jak pięć lat temu, na krótko przed samym Bożym Narodzeniem, uczestniczyłem we Mszy Świętej u dominikanów. W czasie kazania ojciec żywo zachęcał do wzbudzenia w sobie wiary w to, że Bóg na nadchodzące święta przygotował dla nas coś niezwykłego. Zaczął wymieniać, że może to być: nowa praca, nowy dom, nowa... żona. Tutaj trochę zagalopował się i z lekkim zmieszaniem na twarzy próbował sprostować swoje słowa. Nie biorąc jego przykładów tak zupełnie dosłownie, wyraźnie poczułem, że słowa te są skierowane do mnie. Nie myliłem się: od Wigilii Bożego Narodzenia rozpocząłem wspólną przygodę z Kingą. Pobraliśmy się dwa lata później w środku Adwentu i przez kolejne tygodnie świętowaliśmy to wydarzenie w parafii, przy bułkach z dżemem.

„A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!». A kto słyszy, niech powie: «Przyjdź!». I *kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie*, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie” (Ap 22,17).

Spotkajmy się więc wszyscy na roratach, zaczerpnijmy tej wody, i tak wołajmy, a Pan na pewno przyjdzie!

Tomasz Ciaś

Papieskie intencje modlitewne na 2018 r.

Ojciec Święty Franciszek pragnie zwrócić uwagę wiernych na konkretny problem społeczny. Warto o tym pamiętać w naszych codziennych rozmowach z Bogiem. W każdym miesiącu modlimy się albo w intencji ewangelizacyjnej, albo powszechnej.

Intencja ewangelizacyjna, powierzona Apostołowi Modlitwy przez papieża na grudzień 2018 roku:

aby osoby zaangażowane w posługę przekazu wiary potrafiły znaleźć język właściwy dla dzisiejszych czasów, właściwy dla dialogu z kulturami.

Herod – despota i budowniczy



Każdego roku świat chrześcijański obchodzi święta Bożego Narodzenia. Są to święta rodzinne; podczas wieczerzy wigilijnej dzielimy się opłatkiem, składamy życzenia i śpiewamy kolędy. Ale święta to przede wszystkim spotkanie z Nowonarodzonym, z Jezusem w bogatej świątecznej liturgii. Wśród nocnej ciszy Jezus przychodzi do każdego z nas. Wydarzenie to zmieniło bieg historii i nadało ludzkości nowy wymiar.

Okres Bożego Narodzenia to czas, w którym w czytaniach Ewangelii słyszymy o takich postaciach, jak: Święta Rodzina, św. Szczepan, Herod czy mędrcy ze Wschodu.

W chwili narodzin Pana Jezusa Palestyna od prawie czterdziestu lat znajdowała się pod panowaniem Heroda Wielkiego, króla Judei i Galilei, który sprawował rządy w imieniu cesarza Augusta. W Ewangelii św. Mateusza Herod został przedstawiony jako człowiek okrutny. Tajemnicze słowa o narodzinach Jezusa, nowego Króla budziły w podstępny władcy podejrzliwość i obawę o własny tron. Dlatego wysłał oprawców do Betlejem i okolicy z rozkazem pozabijania wszystkich chłopców w wieku do dwóch lat. Józef, ostrzeżony we śnie, wraz z Rodziną uciekł do Egiptu i powrócił do Palestyny dopiero po śmierci Heroda.

Król Judei był uważany przez ówczesnych ludzi za barbarzyńcę i bezwzględny tyrana na usługach Rzymu. Swoich politycznych przeciwników wysyłał na śmierć. W obawie przed utratą tronu nie zawahał się zamordować żony, szwagra, a nawet swoich dzieci. Żydzi uważali Heroda za despota, mimo że wybudował dla nich w Jerozolimie nową, wspaniałą świątynię, która stała się – nie tylko w samym Izraelu, ale i w całym ówczesnym świecie – centrum życia religijnego dla wyznawców judaizmu.

Chrześcijaństwo wystawiło Herodowi negatywną ocenę, natomiast historia przedstawia go jako znakomitego władcę,

zarządcę i budowniczego. Namiestnik Judei podczas swojego panowania dbał o to, aby potomni o nim nie zapomnieli. Większość starożytnych budowli, jakie możemy podziwiać na obszarze dzisiejszego Izraela, pochodzi z czasów Heroda. Jego największym przedsięwzięciem było założenie sztucznego portu na wybrzeżu Morza Śródziemnego. W tych czasach stał się on głównym ośrodkiem handlu morskiego w Palestynie. Aby przypodobać się Augustowi powstałe miasto nazwał od imienia panującego – Cezareą Nadmorską. Było to miasto bardzo nowoczesne na ówczesne warunki. Ulice wyłożono kamieniem, do miasta wodę pitną doprowadzały dwa olbrzymie akwedukty (na zdjęciu).

W Cezarei wybudowano także: amfiteatr, łaźnie, pałac królewski, który był perłą wśród jego rezydencji. Herod lubił otaczać się luksusem. W Masadzie, górskiej twierdzy na Pustyni Judejskiej, nad Morzem Martwym – mimo rozlicznych problemów z wodą – miał dwie łaźnie i basen do pływania.

Z rozkazu Heroda w Palestynie powstało wiele twierdz, wśród nich największa – nieopodal Betlejem. Była to forteca, która po śmierci króla służyła za miejsce jego wiecznego spoczynku.

Autor znany Redakcji



Dobre interpretowanie, czyli pełne dobroci tłumaczenie ludzkich postępów i czynów, jest naśladowaniem niepojętego miłosierdzia Stwórcy, który znajduje dla swych stworzeń usprawiedliwienie.

o. Fryderyk Wilhelm Faber

Jan Paweł II do Polaków!

Wczytując się w homilie, przemówienia i wystąpienia św. Jana Pawła II, odnajdujemy odpowiedzi na pytania: Czego od nas żądał? Czego pragnął? O co prosił? O co apelował? Wskazywał nam, jak mamy żyć! Wypełniając ten swoisty duchowy testament, powinniśmy dobrze zrealizować powierzone nam zadania. To winno być naszym uniwersalnym i ponadczasowym programem.

Zadania dla Polaków – cd.

24. Chrystus nie obiecywał lekkiego życia

„Pamiętajmy o tym, że Chrystus nigdy swoim apostołom i uczniom nie mówił, że będą mieli lekkie życie. Można powiedzieć nawet, że ich w pewnym sensie odstraszał... Chrystus mówił rzeczy bardzo twarde, proste, jasne i twarde. Między innymi mówił to: «Będziecie mieć ucisk i wyłączą was z bóżnic, i każdy, kto was zabija, będzie myślał, że czyni przysługę Bogu» (por. J16,3). Nie ma w tym jakiegoś martyrologizmu, jakiegoś cierpiętnictwa; jest w tym ta czysta, krystaliczna (jak ten kryształ, który mi ofiarowaliście), ewangeliczna prawda. Myślę, że każdy chrześcijanin w Polsce, każdy młody chrześcijanin w Polsce, który wie o tym, jak jest – wyście dali temu wyraz – podejmuje właśnie to pewne ryzyko, dokładnie to samo, które Chrystus założył w Ewangelii. Im więcej będzie ludzi zdolnych do podejmowania tego ryzyka, ludzi młodych, tym silniejszy będzie Chrystus. Silniejszy będzie Chrystus, jeśli można się tak w przenośni wyrazić: potężniejsza będzie Jego sprawa tutaj, w tej naszej rzeczywistości” (*Przemówienie do profesorów i studentów KUL-u, Częstochowa, 6 czerwca 1979*).

25. Pozostańcie wierni doświadczeniu pokoleń

„Nie dajcie się uwieść pokusie, że człowiek może odnaleźć siebie, wyrazić siebie, odrzucając Boga, wykreślając modlitwę ze swego życia, pozostając przy samej tylko pracy w złudnej nadziei, że same jej wytwory bez reszty nasycą wszystkie potrzeby ludzkiego serca. Nie samym bowiem chlebem żyje człowiek! (por. Mt 4,4).

A mówi to do was człowiek, któremu ogromnie leży na sercu ta olbrzymia, gigantyczna polska praca, jej owoce, jej skuteczność, jej reputacja w całym świecie. Mówi to człowiek, któremu najgłębiej leży na sercu, ażeby Polska stała się bogata i potężna przez swoją pracę. Pamiętajmy jednak słowa: «Nie samym chlebem żyje człowiek». Słowa te wypowiedział Ten, który zna ludzkie serce i dał dość dowodów troski o materialne potrzeby.

Modlitwa Pańska, tak bardzo zwięzła, zawiera w samym środku prośbę o chleb. A mimo to nie samym chlebem żyje człowiek. Pozostańcie wierni tym słowom. Pozostańcie wierni doświadczeniu pokoleń, które uprawiały tę ziemię, które wydobywały na wierzch jej ukryte bogactwa, z Bogiem w sercu, z modlitwą na ustach. Zachowajcie to, co było źródłem duchowej siły waszych ojców i praojców, waszych rodzin, waszych wspólnot! Niech stanie się na nowo «modlitwa i praca» podstawę siły w tym pokoleniu, a także w sercach waszych dzieci, wnuków i prawnuków” (*Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowa, 6 czerwca 1979*).

Wspominając uroczystość Wszystkich Świętych...



Pamięć o męczennikach, o ich śmierci, o heroizmie ich wiary i heroizmie tego świadectwa, które dawali Chrystusowi, była bardzo żywa i bardzo potrzebna tym, którzy żyli, ona była spoiwem wspólnoty chrześcijańskiej – powiedział w listopadowy piątek na antenie Polskiego Radia, w programie „Sygnały Dnia”,

ks. prof. Waldemar Chrostowski. Tegoroczny laureat Nagrody im. Księdza Piotra Skargi opowiadał o tym, jak w przeszłości wspomniano świętych zmarłych. Podkreślił, że wszystko „zaczęło się od męczenników”.

Bardzo wczesnie pojawiło się powiedzenie, które w języku polskim brzmi: „Krew męczenników nasieniem chrześcijan”. Męczeństwo to upamiętniano poprzez pielgrzymowanie do ich grobów – zaznaczył kapłan.

Duchowny dodał, że w kolejnych latach, obok pamięci o męczennikach, pojawił się także „kult wyznawców, czyli wzgląd na tych, którzy nie ponieśli śmierci męczeńskiej, ale przez całe życie dawali wierne świadectwo o Chrystusie”.

Kościół ustanowił więc uroczystość Wszystkich Świętych, aby uczcić nie tylko tych, których osobno wspomina się w kalendarzu liturgicznym jako błogosławionych czy kanonizowanych, czyli świętych, ale wszystkich, którzy osiągnęli chwałę nieba – powiedział ks. Waldemar Chrostowski.

(Źródło: Polskie Radio, www.polskieradio.pl/13/53/Artykul/22100)

Nowa książka o poznańskim cmentarzu...

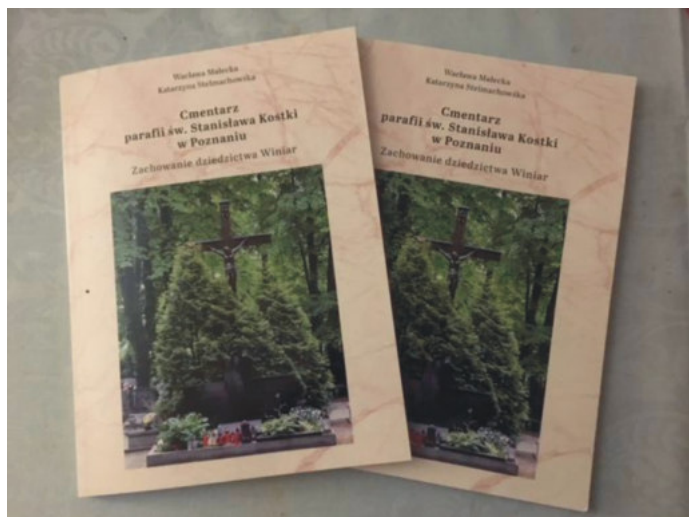
Pod koniec października br. ukazała się publikacja pt. „**Cmentarz parafii św. Stanisława Kostki w Poznaniu. Zachowanie dziedzictwa Winiar**” autorstwa Waławy Małeckiej i Katarzyny Stelmachowskiej (Poznań, WAGROS, 2018, ss. 96).

Bogato ilustrowane wydawnictwo prezentuje historię pochówków mieszkańców Winiar oraz dzieje cmentarza winiarskiego od momentu jego założenia w 1933 roku po współczesność.

Na pierwszych stronicach książki został zamieszczony krótki rys historyczny cmentarzy świętowojciechowych,

dawnych miejsc pochówków mieszkańców Winiar, w okresie gdy dzielnica ta i przyległe przysiółki znajdowały się pod jurysdykcją parafii św. Wojciecha. Opisano przykościelny cmentarz na Wzgórzu św. Wojciecha, cmentarzyk przy kaplicy św. Leonarda na Wzgórzu Winiarskim, stary cmentarz świętowojciechowy na stoku Cytadeli oraz młodszy cmentarz świętowojciechowy, tzw. winogradzki.

Kolejne rozdziały publikacji przybliżają działania związane z zakładaniem cmentarza parafii św. Stanisława Kostki przy ul. Henryka Łowmiańskiego, uroczystość poświęcenia, wydarzenia z czasów okupacji niemieckiej,



powojenne starania o zachowanie nekropolii – „winiarskiej swojszczyzny”. Dalsza część opracowania została poświęcona spoczywającym tam ludziom, przypomniano ich zasługi, zwłaszcza dla społeczności winiarskiej. Publikację uzupełniają: inskrypcje nagrobne, spis grobów zabytkowych w ewidencji MKZ, zdjęcia miejsc pamięci znajdujących się na terenie parafii św. Stanisława Kostki oraz informacja o indeksacji osób pochowanych na cmentarzu winiarskim w latach 1933 – 1993.

Książka – ilustrowana materiałem archiwalnym oraz zdjęciami współczesnymi – jest pierwszym obszernym przedstawieniem historii pochówków mieszkańców Winiar i łączy się z 90. rocznicą utworzenia samodzielnej parafii pw. św. Stanisława Kostki na Winiarach oraz 85. rocznicą założenia własnej nekropolii grzebalnej.

Wacława Małecka, Katarzyna Stelmachowska
(Zob. <https://youtu.be/pf4fXgqQxok>)



Kalendarium

- 4 XII św. Barbary, dziewicy i męczennicy – patronki górników i dobrej śmierci, wspomnienie
- 6 XII św. Mikołaja, biskupa, wspomnienie
- 8 XII Niepokalane Poczęcie NMP, uroczystość
- 24 XII Wigilia Bożego Narodzenia
- 25 XII Uroczystość Narodzenia Pańskiego
- 26 XII św. Szczepana, pierwszego męczennika, święto
- 27 XII św. Jana Apostoła i Ewangelisty, święto
- 28 XII Świętych Młodzianków, męczenników, święto
- 30 XII Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa, święto

Chrzty

Julian Władysław Kaczmarek
Irena Maria Kurzawska
Stanisław Andrzej Rajpolt

Odeszli do wieczności

Anna Adamiak
Zenon Andrzejczak
Krzysztof Błaszczyk
Jadwiga Wiesława Jedynak
Janina Władysława Kobielska
Eugeniusz Rybitwa

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

INFORMATOR PARAFIALNY

Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak – proboszcz parafii (tel. 793 842 860);
ks. Jerzy Stranz, rezydent; ks. Mieczysław Mikołajczak.

Porządek Mszy Świętych:

– w niedziele i święta – 8.00, 9.30, 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej),
12.15, 18.00 i 20.15 (akademicka)
– w święta będące dniami pracy – 8.30 i 18.30
– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

Spowiedź św.:

– 15 min przed każdą Mszą Świętą i w sobotę od godz. 18.00
– w I czwartek miesiąca od godz. 17.00
– w I piątek miesiąca w godz. od 16.00 do 19.30.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– w I czwartek miesiąca od 17.00 do 18.30, w pozostałe czwartki od 18.00 do 18.30;
w soboty od 18.00 do 18.30.

Chrzty: II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.

Parafialny Zespół Caritas: I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00.

Członkowie Żywego Różańca: I sobota miesiąca, godz. 8.30.

Spotkania biblijne: II i IV środa miesiąca, godz. 19.00.

Spotkania AA: piątek, godz. 19.00.

Spotkania AI-Anon: środa, godz. 19.00.

Modlitwa o jedność chrześcijan: IV wtorek, godz. 20.00.

Parafialny Klub Seniora: wtorek, godz. 18.00. terminy spotkań na cały 2018 r. podano na tablicy ogłoszeń.

Nowenna do św. o. Pio i Msza Święta w intencji o budowę Domu Ulgi w Cierpieniu: II Czwartek miesiąca godz. 18.30.

Nowenna do św. Antoniego: wtorek, godz. 18.00.

Jubileusze małżeńskie: III sobota miesiąca o godz. 18.30.

Krypta Zasłużonych Wielkopolan: termin zwiedzania należy uzgodnić w biurze parafialnym.

Biuro parafialne (tel. 61 851 9012, 793 842 860) czynne: w poniedziałki i piątki, godz. 16.30 - 17.30; we wtorki i czwartki, godz. 9.00 - 10.00 (z wyjątkiem I piątku miesiąca i świąt).

Konto parafii: Bank Zachodni WBK S.A. 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.

Strona internetowa parafii: www.swietywojciech.archpoznan.pl.

E-mail parafii: swietywojciech@archpoznan.pl.

Pismo parafialne „Święty Wojciech”: miesięcznik, nakład 300 egz.

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań.

Redaguje zespół (w porządku alfabetycznym): Leszek Helak, Małgorzata Helak, Andrzej Karczmarczyk, Wiesław Kasprzak (skład komputerowy), Krystyna Ludwiczak, Justyna Łopaczyk, ksiądz Trojan Marchwiak (proboszcz parafii i opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej).

Druk: Drukarnia GRAFIKA, ul. Leszka 22, 61-062 Poznań, tel. 61 876 89 08.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiuścacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.

Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczone na pokrycie kosztów druku.

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.

Pozwalamy sobie przypomnieć, że wysyłając określoną sumę na parafialne konto bankowe, można uzyskać podstawę do odliczenia od podatku za bieżący rok podatkowy. W tytule wpłaty lub przelewu niezbędny jest dopisek: „darowizna na cele kultu religijnego” lub „darowizna na cele statutowe Kościoła katolickiego” albo „darowizna na Kościół”.